

Dzień 5. Rdz 12, 9-20

Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie. A gdy się już zbliżał do Egiptu, rzekł do swojej żony, Saraj: «Wiem, że jesteś urodziwą kobietą; skoro cię ujrzą Egipcjanie, powiedzą: to jego żona; i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu. Mów więc, że jesteś moją siostrą, aby mi się dobrze wiodło ze względu na ciebie i abym dzięki tobie utrzymał się przy życiu». Gdy Abram przybył do Egiptu, zauważyli Egipcjanie, że Saraj jest bardzo piękną kobietą. Ujrzawszy ją dostojnicy faraona, chwalili ją także przed faraonem. Toteż zabrano Saraj na dwór faraona, Abramowi zaś wynagrodzono za nią sowicie. Otrzymał bowiem owce i woły, niewolników i niewolnice oraz oślice i wielbłądy.

Pan jednak dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrama. Wezwał więc faraon Abrama i rzekł: «Cóż mi uczynił? Czemu mi nie powiedziałeś, że ona jest twoją żoną? Dlaczego mówiłeś: że to moja siostra, tak że wzięłam ją sobie za żonę? A teraz – oto twoja żona; zabierz ją i idź!» Dał też faraon rozkaz dworzanom, żeby Abrama i jego żonę, i cały jego dobytek odprowadzili [do granicy].

Wprowadzenie w modlitwę.

- ✓ Stając w obecności Bożej uczynmy znak krzyża.
- ✓ Wzbudźmy intencje prosząc, **aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.**
- ✓ **Wyobraźmy** sobie trudną sytuację naszego życia, w której rozwiązywaliśmy problemy na swój sposób, zamiast zaufać Bogu.
- ✓ **Prośmy** w tej medytacji o poznanie swoich słabości, lęków i doświadczenie miłości Boga.
- ✓ **Rozpocznijmy** rozważanie Słowa Bożego.

Punkt 1. Postawa Abrahama.

Abraham jest ciągle w drodze. W czasie swojego wędrowania napotyka trudności. Doświadcza głodu, boi się o życie, próbuje rozwiązywać problemy na swój sposób. Zapomina o Bogu. Ta trudna sytuacja życiowa sprawia, że wychodzi na jaw ciemna strona jego człowieczeństwa: tchórzostwo, oszustwo, gotowość poświęcenia własnej żony, by-

leby ratować swoją skórę. Abraham zaczyna kłamać, zatrzymuje się na drodze wiary, zapomina o obietnicy Bożego błogosławieństwa.

Trudne sytuacje, jakie przeżywamy, pokazują nam jacy jesteśmy naprawdę, pokazują nasze słabości. Ta słabość wychodzi z nas, wychodzi po to, by Bóg wszedł na jej miejsce ze swoją łaską. Te sytuacje, choć trudne, są dla nas błogosławieństwem.

Nie zatrzymujmy się więc na swoich słabościach, na swojej nędzy. Oddajmy je Bogu, a On zacznie działać.

Punkt 2. Postawa Boga.

Pan Bóg nie karze Abrahama. Jest wobec niego cierpliwy, rozumie jego lęk, który prowadzi do kłamstwa. Widzi jego bezradność, rozpaczliwe szukanie wyjścia z trudnej sytuacji, w której się znalazł. Patrzy, jak Abraham wybiera własne rozwiązanie, zamiast zaufać Bogu.

Bóg rozumie także mój lęk, moje kłamstwa, moje ucieczki. Bierze pod uwagę moją niedojrzałość, tak jak niedojrzałość Abrahama i cierpliwie czeka. I ciągle kocha. Przypatrzę się swojemu lękowi. Co z nim robię?. Zobaczę jaki ma wpływ na moje życie, moje wybory. Czy potrafię wtedy zaufać Bogu, czy rozwiążę problemy po swojemu?

Prośmy o doświadczenie obecności Boga w naszym życiu, Jego troski i ciągłego, cichego działania.

Zakończmy rozważanie osobista rozmową z Panem o przebiegu tej medytacji.

Odmówmy **“Ojcze Nasz”**.